

Uśmiechnij się!

Humor z zeszytów:

Azja jest największym kontynentem na świecie, a może nawet na Ziemi.

Mateusz leży pod ławką na lekcji geografii udając rodzącą kobietę i wydając przy tym realistyczne odgłosy.

Wysłany po kredę, przyniósł cały karton twierdząc że pani woźna zwiększyła wydobyć rudy kredy.

Karczmy przy drogach były budowane po to, że gdy koń się zmęczył to zajeżdżał do nich, zjadł, wypił, przespał się trochę i wyruszał znów w drogę.

Nauczyciel historii wpada zdenerwowany do pokoju nauczycielskiego i mówi do dyrektora:

- Ech, ta druga "a"! Nie wytrzymam z tymi baranami! Pytam ich, kto wziął

Bastylię, a oni krzyczą, że to żaden z nich!

- Niech się Pan nie denerwuje - uspokaja dyrektor - może to rzeczywiście ktoś z innej klasy?

- Jasiu, powiedz jakieś zdanie w trybie oznajmującym.

- Koń ciągnie furę.

- A teraz w trybie rozkazującym.

- Wio!

Jak się nazywał syn Kazimierza Wielkiego? Kazimierz Mały...

Romantycy tworzyli wiersze i serenady, ale nie przeszkadzało im to mordować. Jest to bardzo dobra cecha romantyzmu, ale niestety niosła za sobą ofiary śmiertelne.

Pitagoras twierdzi, że matematyka śmierdzi a inny twierdzi, że to nic nie szkodzi.

Błony komórkowe spełniają bardzo ważną funkcję w życiu komórki: wiedzą kogo wpuścić, a kogo wypuścić, czyli funkcję celnika.

Krysiu - pyta nauczycielka matematyki - jak podzieliłabyś cztery ziemniaki między pięciu harcerzy?
- Zrobiłabym sałatkę ziemniaczaną!

- Kto panował w starożytnym Egipcie?

Twarz Jasia rozpromienia uśmiech:

- Mumie, proszę pani.

Nauczyciel kazał Jasiowi napisać w zeszycie 100 razy: "Nigdy nie będę mówił do nauczyciela "TY".

Nazajutrz Jasio przynosi zeszyt.

- Dlaczego to zdanie napisałeś nie 100, ale 200 razy?

- Bo cię lubię Kaziu!

Tego nie znajdziecie w żadnej gazecie!

MIESIĘCZNIK



NUMER 1 (70)

SOCHACZEW

15 września 2009 r.

CENA - DO NEGOCJACJI

Nieprzekraczalna granica - 50 gr.



W numerze:

Głód sztuki

Jak się skutecznie

uczyć!

Pekna kontrola, czyli e_dziennik

Chłopaki są the best

W szkole i w domu

Plakat to sztuka!

Na drugim piętrze naszej szkoły wiszą plakaty oraz rysunki naszych koleżanek i kolegów. Pewnie niektórzy nie zwracają na nie uwagi, bądź widzą je, ale tak naprawdę nic na nich nie dostrzegają. A są i tacy, którzy zauważają znaczenie i przekaz plakatu. Ci, którzy przechodzą obok tych prac obojętnie popołniają błęd, ponieważ ignorowanie sztuki jest objawem braku wrażliwości na piękno.

Tak, plakat też jest rodzajem sztuki! Często o charakterze propagandowym lub reklamowym. Próbuje nam coś przekazać i wyraża to, co tkwi w głowach artystów.

W naszej szkole wisi sporo plakatów promujących filmy i przedstawienia teatralne. Warto zwrócić uwagę na te tytuły, ponieważ były niezwykle wyjątkowymi wydarzeniami kulturalnymi. Plakaty zostały wykonane przez wybitnych artystów, np. plakat do filmu „March Caresses” (Marcowe Migdały) w reżyserii Radosława Piwowarskiego wykonał Wiesław Walkuski. Wśród tych wybitnych twórców są też prace cenionych artystów o światowej sławie takich jak Waldemar Świerzy czy Rafał Olbiński.

Jestem zdania, że nie powinno się być nieczułym wobec prawdziwej

sztuki w dobie, gdy określenie autentyczna sztuka zanika, dlatego też warto dostrzec te prace. Plakat ma to do siebie, że daje do myślenia, wywołuje rozmaite emocje i nadaje klimat. A na Tobie, jakie wrażenie wywiera każda z tych prac, gdy patrzysz na nie idąc korytarzem?

Justyna Basior Ia L.O.

Głód sztuki!

Niektórzy w ogóle go nie odczuwają, może nikt nie rozbudził w nich takich potrzeb, ponieważ jak twierdzą, najważniejsza jest kasa i to ona im wystarcza do życia. Są oczywiście i tacy, dla których liczy się zaspokojenie podstawowych potrzeb według ogólnie przyjętych standardów. Teatr, książka, opera... w tych standardach się nie mieszczą, kontakt ze sztuką to dla nich telewizyjne programy rozrywkowe. Oczywiście nie jest prawdą, że kontakt ze sztuką ogranicza im brak pieniędzy. Nie uwierzę, że raz na jakiś czas nie można wygospodarować trochę pieniędzy na spektakl teatralny!

P.S.

Teraz prawie 90-osobową grupą jedziemy na spektakl „Odlot w czasie”! Jesteśmy więc na głodzie... sztuki.

g.

Zespół Redakcyjny:

Red. naczelna: Justyna Basior
dział publicystyczny: Paulina Słomska, Martyna Więckowska, K. Bernadyszczes
red. prowadzący: Grażyna Gajda
skład: G. Gajda,
Siedziba redakcji: Zespół Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego, Sochaczew, ul. Józefa Piłsudskiego 51, tel. 0-46-862-23-26

Jak się skutecznie uczyć?

Niewątpliwie jest to problem dotyczący prawie każdego ucznia. Często szukamy skutecznej metody nauki, lecz nie wychodzi nam to. Zatem jak się skutecznie uczyć i nie zapomnieć? Poniżej podsunę Ci parę pomysłów na efektywną naukę. Być może któryś z nich pozwoli rozwiązać dręczący Cię problem, a w dzienniku wzbogacisz się o parę pozytywnych ocen.

1. Nie szykuj się na nocną naukę. To ostateczność. Uważam, że lepiej jest poświęcić popołudnie, niż następnego dnia snuć się jak zombie i zapomnieć połowę wyuczonych rzeczy.

2. Zanim zaczniesz się uczyć, posprzątaj mniej więcej pokój, albo w najgorszym razie same biurko. W zabałaganionym pomieszczeniu coś nie gra – masz bałagan także w myślach. Pokój powinien robić miłe wrażenie i zachęcać do wysiłku umysłowego. A więc na początek trochę sprzątnięcia, – pracy fizycznej, potem umysłowej. ☺

3. Zadbaj o odpowiednie oświetlenie. Nie chodzi tu o rześiste oświetlenie ani o jego nędzną namiastkę w postaci lampki dającej nie więcej światła niż latarka. Zachowaj złoty środek.

4. Usuń z pola widzenia rozprasające Cię drobiazgi. Chodzi o komórki i inne tego typu gadżety. A teraz możesz zasiąść do nauki.

5. Podziel sobie materiał na jakieś partie, rozdziały lub zagadnienia. Rób przerwy pomiędzy kolejnymi etapami pracy. Pamiętaj, że umysł jest najbardziej chłonny w początkowej i końcowej fazie uczenia się. Co robisz w czasie tych przerw? Wymyślisz coś bez problemu. Zjedz kawałek czekolady,

wywietrz pokój (i to koniecznie!), posłuchaj ulubionej piosenki. I koniec próżnowania. Czas najwyższy powrócić do nauki.

6. Powróć do tego, co już sobie przyswoiłeś po 10 min., jednym dniem, po tygodniu... Postaraj się przypomnieć sobie to, czego się uczyłeś już jakiś czas temu, aby się upewnić, że nie zapominałeś najważniejszych informacji. Nadal sporo pamiętasz?

7. Poćwicz szybkie czytanie – ta umiejętność bardzo się przyda. Na ogół czytamy tekst linijka po linijce... Podobno, to wcale niedobrze. Wzrok szybko się męczy (nie ma co ukrywać, że podręcznik nie wciąga tak, jak horror). Możesz przeczytać w ten sposób ok. 250 słów na minutę. Gdy zastosujesz metodę całościowego czytania, możesz przeczytać tekst nawet kilka razy szybciej!

Jak to zrobić?

Nie zatrzymuj wzroku na poszczególnych słowach. Nie cofaj wzroku dla lepszego zrozumienia. Nie rób przerw w połowie zdania. Nie wymawiaj poszczególnych słów ani cicho, ani głośno. Skoncentruj się na rozumieniu i zapamiętaniu tekstu. Staraj się czytać nie tylko poziomo (jak to zwykle robimy) ale i pionowo, skupiając wzrok na środku tekstu. Czytaj w ten sposób nie dłużej niż 1,5 godziny. Daj odpocząć oczom. Otwórz okno i odetchnij świeżym powietrzem. Zdziwisz się, jak dużo umiesz!

Martyna
Głośne czytanie! Nie jest polecane przez specjalistów od sposobów skutecznego uczenia się. Chyba, że uczymy się języków obcych. Można też sobie na głos czytać trudniejsze definicje.

